



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (58.),
Komisji Rodziny
i Polityki Społecznej (121.)
oraz Komisji Ustawodawczej (288.)
w dniu 2 lipca 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych (cd.) (druk senacki nr 578).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu. W imieniu trzech połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Ustawodawczej...

Otwieram wspólne posiedzenie komisji.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest przygotowanie stanowiska w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych.

Serdecznie witam gości, którzy przybyli na nasze dzisiejsze spotkanie: pana wiceministra edukacji narodowej Przemysław Krzyżanowskiego, pana dyrektora Zbigniewa Januszka z ministerstwa pracy, panią Grażynę Janaszek z Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i panią naczelnik Annę Boder z MEN. Związek Nauczycielstwa Polskiego reprezentują pan Krzysztof Baszczyński i pani Liliana Dąbrowska. Są też główni specjaliści z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej: pan Cezary... bardzo nieczytelnie... Gromadzki – przepraszam, naprawdę trudno się domyślić – i pan Jakub Safjański. Serdecznie witam wszystkie pozostałe osoby, senatorów, legislatorów.

Rozpoczynamy nasze posiedzenie.

Przedstawicielem upoważnionym do reprezentowania Komisji Nauki, Edukacji i Sportu jest pan senator Mamątow. Czy jest pan senator?

(Senator Robert Mamątow: Jestem, jestem.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze, udzielam panu głosu. Proszę o przedstawienie inicjatywy.

Senator Robert Mamątow:

Szanowni Państwo!

My już rozmawialiśmy na temat tego projektu ustawy. Chciałbym jeszcze raz przypomnieć, że pozbawienie nauczycieli z centrum kształcenia zawodowego możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę jest niczym nieuzasadnione. Jest to, podejrzewam... Chciałbym wierzyć, że to jakaś pomyłka, bo niczym się nie różni... Nikt nie potrafi udowodnić... Nauczyciel z centrum kształcenia ustawicznego niczym się nie różni od nauczyciela z centrum kształcenia zawodowego, dlatego prosiłbym Wyższe Komisje o poparcie tego projektu ustawy. Chodzi tu o wyrównanie jakiejś niesprawiedliwości, która... Jeszcze raz powtórzę: uważam to za pomyłkę. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Resortem wiodącym w tej sprawie jest Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Bardzo proszę przedstawiciela resortu, pana dyrektora o zabranie głosu

Zastępca Dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Januszek:

Dzień dobry państwu.

Na poprzednim posiedzeniu komisji poświęconym tej samej sprawie pan minister Marek Bucior przedstawił bardzo wyraźnie jednoznaczne stanowisko w sprawie tej inicjatywy. Minister pracy i polityki społecznej zawarł to stanowisko w piśmie do pana przewodniczącego Zientarskiego z 28 marca 2014 r. Jest to stanowisko negatywne. Minister pracy i polityki społecznej uważa, że w sytuacji, kiedy wiek emerytalny w Polsce wynosi ponad sześćdziesiąt pięć lat, a docelowo będzie wynosił sześćdziesiąt siedem lat... W sytuacji, kiedy sukcesywnie podwyższamy wiek emerytalny dla mężczyzn i kobiet do sześćdziesięciu siedmiu lat, utrzymywanie uprawnień do przejścia na emeryturę o dwanaście lat wcześniej, czyli w wieku lat pięćdziesięciu pięciu, bez względu na to, jak się to świadczenie nazywa, czy jest to świadczenie kompensacyjne, czy emerytura pomostowa, jest złym wyjątkiem od reguły. Jest to wyjątek, który powinien być ograniczany do absolutnego minimum.

W swoim piśmie z 28 marca wskazywaliśmy na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w sprawie... Czy takie rozwiązanie, które wprowadza szczególne uprawnienie dla pewnej grupy, jest zgodne z konstytucją? Trybunał Konstytucyjny orzekł, wskazując zakres podmiotowy ustawy kompensacyjnej, że ustawodawca mógł kierować się względami budżetowymi i dać pierwszeństwo zasadzie ochrony równowagi państwa. Tak się stało.

Na poprzednim posiedzeniu pan senator Marek Borowski zadawał pytania dotyczące liczby świadczeń kompensacyjnych: ile od momentu przyjęcia ustawy do dzisiaj przyznano tych świadczeń i jakie są trendy? Pamiętajmy, że z nauczycielskimi świadczeniami kompensacyjnymi... To był projekt przygotowany nie przez rząd, w związku z czym w uzasadnieniu do projektu ustawy o świadczeniach tych danych nie ma.

My, to znaczy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, robiliśmy szacunki co do tej ustawy i podobnie jak w przypadku emerytur pomostowych zakładaliśmy, że kiedy ustawa wejdzie w życie... Na początku liczba przyznawanych świadczeń kompensacyjnych będzie bardzo niska, a potem stopniowo, poczynając od 2015 r., będzie rosła. Apogeum osiągnie w latach 2018–2019, a po 2023 r. będzie spadać. Te założenia generalnie się sprawdzają: w 2009 r. były praktycznie tylko dwa pobierane świadczenia, a potem było ich trzydzieści cztery, sto sześćdziesiąt cztery i czterysta osiemdziesiąt. W 2013 r. były tysiąc sto sześćdziesiąt trzy świadczenia, a według stanu na kwiecień tego roku osiągnęły one liczbę tysiąca dziewięćset.

W porównaniu z naszymi wewnętrznymi szacunkami, szacunkami ministra pracy... Liczba tysiąc dziewięćset jest wyższa, niż przyjmowaliśmy w szacunkach. W momencie, kiedy ustawa wchodziła w życie, szacowaliśmy, że w 2014 r. będą wypłacane tysiąc czterdzieści trzy świadczenia, a jest ich tysiąc dziewięćset. W naszych szacunkach zakładaliśmy też, że w 2015 r. zacznie się gwałtowny wzrost liczby tych świadczeń, osiągniemy apogeum w 2017 r., kiedy będzie ich dwadzieścia, dwadzieścia jeden, a potem dziewięćnaście tysięcy. Może się więc okazać, ale jest to bardzo ostrożne przypuszczenie, że w rzeczywistości ta liczba wyniesie więcej, skoro według stanu na dziś jest tych świadczeń więcej, niż zakładaliśmy na początku. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi.

Czy pan minister Mleczko, którego serdecznie witam, chciałby uzupełnić...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana wiceministra edukacji Przemysła Krzyżanowskiego o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski:

Dziękuję serdecznie.

Szanowni Państwo!

Ministerstwo Edukacji Narodowej podtrzymuje swoje negatywne stanowisko co do tego projektu. Byliśmy proszeni o przedstawienie pewnych danych – Ministerstwo Edukacji Narodowej zaczerpnęło je z systemu informacji oświatowej – dlatego chciałbym teraz podać konkretne liczby. Jeżeli chodzi o nauczycieli, bo także takie pytania... Jakie grupy nauczycieli, z jakich placówek w ogóle nie są objęte świadczeniami kompensacyjnymi? Chcę powiedzieć, że są dwadzieścia dwie takie dziedziny, w których nauczyciele pracują i tych świadczeń kompensacyjnych nie mają. Pozwólcie państwo, że je wymienię: kolegium nauczycielskie, nauczycielskie kolegium języków obcych, pałac młodzieży, młodzieżowy dom kultury, ognisko pracy pozaszkolnej, międzyszkolny ośrodek sportowy, ogrody jordanowskie, pozaszkolna placówka specjalistyczna,

szkolne schronisko młodzieżowe, placówki artystyczne, centrum kształcenia praktycznego, ośrodki dokształcania i doskonalenia zawodowego, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, poradnie specjalistyczne, placówki doskonalenia nauczycieli, biblioteki pedagogiczne, publiczne placówki opiekuńczo-wychowawcze w systemie pomocy społecznej, rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne, niepubliczna placówka oświatowo-wychowawcza w systemie oświaty, kolegium pracowników służb społecznych, szkoła pomaturalna animatorów kultury i punkty przedszkolne.

Ogólna liczba – stan na 30 września 2013 r. – nauczycieli, którym nie przysługują świadczenia kompensacyjne, a są to nauczyciele, którzy mają staż pracy wynoszący minimum trzydzieści lat, w tym pracy pedagogicznej – minimum dwadzieścia, i są zatrudnieni na minimum pół etatu... Chodzi tu o dwa tysiące dziewięćset dziewięćdziesięciu trzech nauczycieli. Jeżeli chodzi o nauczycieli, którzy objęci są tymi świadczeniami... Mówiąc o ogólnej liczbie uprawnionych nauczycieli – trzydzieści lat pracy, dwadzieścia lat jako nauczyciel i minimum pół etatu... Nauczycieli, którym przysługuje świadczenie kompensacyjne, jest czterdzieści pięć tysięcy trzysta osiemdziesięciu jeden. Tak że nie jest to, jak mówiliśmy, mała liczba. Można powiedzieć, że prawie trzy tysiące osób... Dzisiaj mówimy o centrach kształcenia praktycznego, otwierając furtkę... Docelowo chodzi o blisko trzy tysiące osób. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Przypominam, że jest to kontynuacja... Czy ktoś z gości chciałby zabrać głos?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, za chwilę udzielię panu głosu.

Pan przewodniczący Piechota, proszę.

Senator Leszek Piechota:

Gwoli uzupełnienia. Pan minister wymieniał te wszystkie dodatkowe funkcje, zawody, które też nie są objęte... Gdybyśmy poszerzyli ten katalog nie tylko o te praktyczne... Gdybyśmy dodali te pałace młodzieży, ogniska itd., to ilu dokładnie byłoby wtedy wychowawców?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski:

To jest ta liczba, o której mówiłem. Byłyby to dwa tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt trzy osoby. Jeżeli chodzi o etaty, to jest ich dwa tysiące siedemset czterdzieści cztery...

(Senator Leszek Piechota: Dziękuję.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan się zgłaszał, proszę się przedstawić.

**Wiceprezes Zarządu Głównego
Związku Nauczycielstwa Polskiego
Krzysztof Baszczyński:**

Dziękuję bardzo. Krzysztof Baszczyński, Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Państwo Senatorowie! Wysokie Komisje!

Przede wszystkim chcę powiedzieć, że ten projekt... Tu nie chodzi o chęć ograniczenia liczby osób, których dotyczyłyby świadczenia kompensacyjne, ale o naprawienie pewnego błędu. Pozwolę sobie państwu senatorom powiedzieć, że dla nauczycieli z centrum kształcenia praktycznego niezrozumiałe jest to, dlaczego ci z centrów kształcenia ustawicznego, które według definicji znajdującej się w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej zajmują się między innymi praktyczną nauką zawodu... Jedni mają świadczenie, a drudzy tego świadczenia nie mają.

Chcę państwu powiedzieć, że świadczenie kompensacyjne jest tylko prawem pracownika, a nie jest obowiązkiem. Jeśli chodzi o liczbę nauczycieli, którzy ewentualnie skorzystaliby z tego świadczenia, to do 2032 r. jest dokładnie tysiąc sto siedemnaście etatów. Mówimy tu o liczbie osób, które mogłyby z tych świadczeń skorzystać.

Przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wykazał, że liczba świadczeniobiorców zwiększyła się w stosunku do prognoz. My jesteśmy przekonani co do tego, że jest to przede wszystkim efekt coraz bardziej postępującego procesu zwalniania nauczycieli i likwidacji placówek. Nikt po to świadczenie nie idzie dlatego, że ma takie widzimisię i chce sobie odpocząć od pracy zawodowej, tylko po prostu jest zmuszany... To jest pewna furtka, z której korzystają pracownicy.

Chcę państwu senatorom powiedzieć, że w poprzednim roku liczba zwolnień nauczycieli... Było ich około ośmiu tysięcy. W tym roku, jak wynika z danych, które posiadamy tylko z niektórych województw, jest ich prawie cztery tysiące. Nie mówię już o dziesięciu tysiącach osób, które pracują w niepełnym wymiarze zatrudnienia. Jeżeli skala problemu jest powyżej prognoz... To wynika z faktu, że kiedy likwidowana jest placówka bądź następuje zwolnienie, ci nauczyciele, ci pracownicy zamiast iść na bezrobocie, korzystają ze świadczenia kompensacyjnego. Praktycznie wygląda to w ten sposób, że jeżeli nawet nie wybierze bezrobocie, to wybierze świadczenie kompensacyjne, a budżet i tak ponosi tego określone koszty.

Prosimy państwa senatorów o to, aby ten błąd został naprawiony. Traktujemy to jako błąd, nie chcemy rozszerzać uprawnień nauczycieli. Oczywiście pojawia się tu taki wątek, że liczba beneficjentów może się zwiększyć, bo nagle wystąpią o to świadczenie takie osoby, o których mówił pan minister Krzyżanowski. Tylko że – wracam do pierwszego zdania – z ustawy o systemie oświaty wynika wprost, że centra kształcenia praktycznego i centra kształcenia ustawicznego są to placówki oświatowe, które

są w systemie... One nawet są w tym samym punkcie, w tym samym ustępie, w art. 2 tej ustawy. Mam przed sobą rozporządzenia ministra edukacji narodowej i zacytuję państwu... Tu jest napisane, że „centrum kształcenia ustawicznego może realizować zadania z zakresu praktycznej nauki zawodu”. W rozporządzeniu o centrach kształcenia praktycznego jest napisane, że „centrum kształcenia praktycznego realizuje zadania z zakresu praktyki nauki zawodu”. Czyli jedni i drudzy zajmują się tym samym, a mimo to jedni mają prawo do świadczenia, a drudzy nie mają. Prosimy państwa senatorów o to, żebyście państwo się nad tym pochylili. Jeszcze w ramach informacji powiem, że gdyby te świadczenia obowiązywały tę grupę zawodową, to do 2014 r. mogłoby z nich skorzystać dokładnie trzysta dwadzieścia osób. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Zgłaszał się pan senator Borowski. Proszę bardzo.

Senator Marek Borowski:

Dziękuję.

To jest kolejne posiedzenie w tej sprawie. Pokazuje to, że ta sprawa naprawdę nie jest taka prosta. Różnego rodzaju projekty, które pojawiają się u nas czy to z inicjatywy senatorskiej, czy to z inicjatywy obywatelskiej poprzez petycje, jeśli mają charakter, nazwijmy to umownie, roszczeniowy, mają raczej małe szanse na... A o tym dyskutujemy już dłuższy czas. Dlaczego? Sprawa jest dość oczywista. Muszę powiedzieć, że jako człowiek, że tak powiem, doświadczony na różnych polach rozumiem stanowisko rządu, że nie może... Rząd obawia się o to, że nagle nastąpi wysyp tego rodzaju propozycji i strasznie trudno będzie bronić się przed kolejnymi, stąd właśnie było pytanie o to, jak to zagrożenie wygląda. Muszę powiedzieć, że wygląda ono bardzo skromnie. Nie ma zagrożenia: mamy dwa tysiące siedemset etatów jeszcze w ogóle nieobjętych, z czego tysiąc sto etatów to są właśnie ci nauczyciele, o których w tej chwili mówimy, tak że zostaje tysiąc sześćset. W tym jest pewna liczba kolegów nauczycielskich, o których pan wspomniał. Kolegia były już przedmiotem naszej dyskusji – projekt w tej sprawie został odrzucony, ponieważ uznaliśmy, że w kolegiach nauczycielskich nie ma pracy z młodym człowiekiem, z uczniem, który wymaga zupełnie innych predyspozycji. Projekt został odrzucony, co pokazuje, że Senat nie podchodzi do tego tematu bezkrytycznie. I jeżeli jeszcze odejmiemy pracowników, nauczycieli kolegów nauczycielskich – nie wiem, ilu ich jest – to z tego tysiąca sześciuset zostanie może osiemset, może siedemset etatów. W związku z tym nie ma takiego zagrożenia, że oto system się posypie, wydatki budżetowe będą...

Pomijam w tej chwili to, czy wychowawcy w ogródkach jordanowskich w ogóle mają do tego uprawnienie i czy my to w ogóle uwzględnimy. Wydaje mi się, że nie, bo to ma zupełnie inny charakter. Tu mówimy o sytuacji, w której grupę zawodową wykonującą tę samą pracę podzielono na dwie części. Jedna grupa ma prawo korzystać,

a druga nie ma prawa korzystać. Mało tego: ci, którzy nie mają prawa korzystać, jeśli pracują w zespołach szkół, to korzystają, a jeśli pracują poza zespołami szkół, to nie korzystają.

Proszę państwa, naprawdę trochę jestem zażenowany tym, że tak długo nad tą sprawą dyskutujemy. Zbadaliśmy ją wszechstronnie, dostaliśmy różne wyniki, odpowiedzi itd.

Martwi mnie również to, co powiedział pan dyrektor Januszek, że to jest zła ustawa, więc nie należy poszerzać jej zakresu. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że jest to ustawa przyjęta przez parlament w wyniku określonych debat, porozumień itd. Nie nazywajmy jej złą ustawą, bo to po prostu nie przystoi. Można oczywiście mieć różne zdania na jej temat, ale ona obowiązuje, a więc powinna regulować te sprawy przyzwoicie.

Jeśli chodzi o te liczby przechodzących czy korzystających z tych świadczeń, bo rzeczywiście o to prosiłem... Z tego, co pan minister zechciał tu powiedzieć, wynika, że szczyt ma nastąpić w 2017 r., co nie jest już wcale odległym terminem, a później będzie coraz mniej... Tak na oko, to może 10% nauczycieli z tego skorzysta, może 15%; prawdopodobnie coś około tego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jest tysiąc sto etatów, to te 10–15% to jest od stu do stu pięćdziesięciu osób. Jest to mniej więcej taka relacja, w związku z czym nie ma sensu poruszanie tu kwestii budżetowych – szkoda o tym mówić, bo to w ogóle nie jest ten temat.

Głównym tematem powinno być to, czy wykonują tę samą pracę, czy nie wykonują tej samej pracy. Koszty budżetowe praktycznie nie istnieją, a gdyby były wysokie, to... Jak powiedział pan dyrektor, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że rząd musi brać pod uwagę koszty budżetowe, jeśli jakaś grupa chce w to wejść. Ja z tym się zgadzam, tylko że w tym przypadku praktycznie nie ma kosztów budżetowych, więc nie mówmy o tym, mówmy tylko o meritum. I chociaż wielokrotnie zadawaliśmy panom ministrom pytania w tej sprawie, to nigdy nie uzyskaliśmy odpowiedzi, że im się to nie należy, bo po prostu robią coś innego. Zawsze było milczenie na ten temat, bo wszyscy wiedzą, że robią to samo. Rozumiem kwestie różnych, że tak powiem, dyscyplin itd., ale – przepraszam, że odwołam się do najwyższego – na litość boską, racja jest po stronie tych, którzy złożyli tę petycję. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator przewodniczący Wittbrodt. Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panowie Ministrowie!

Pierwszy raz uczestniczę w tej dyskusji – nie wiem, jak to było z innymi komisjami, ale Komisja Nauki, Edukacji i Sportu po raz pierwszy... Może rozpocznę od tego, że... Nie wiem, czy to był błąd, czy to była świadoma decyzja. Nie wiem, jak to było wtedy, kiedy przyjmowana była poprzednia regulacja.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Wszyscy się zgodzili.)

Wobec tego jakaś decyzja została podjęta i wydaje się, że trudno w tej chwili mówić o tym, czy to był błąd, czy nie. Dla mnie istotnym argumentem jest to, o czym mówi pan minister: jeżeli jest projekt, propozycja, która ma obejmować jeden z działów, których potencjalnie jest dwadzieścia dwa... Nawet uwzględniając to, o czym mówił pan senator Borowski... Albo rozwiązujemy sprawę całościowo i załatwiamy cały problem, albo... Jestem przeciwny takiemu rozwiązaniu, że znowu jedną grupę, że tak powiem, załatwiamy, a potem kolejne mogą do tego dochodzić. Choć faktem jest, że tysiąc czy trzy tysiące... To jest względne, czy to jest dużo, czy mało. Być może to jest mało, jak się patrzy na pół miliona czy sześćset tysięcy nauczycieli w Polsce, ale ja uważam, że albo wszystko, albo nic. Takie jest moje stanowisko. Nie powinniśmy przyjmować regulacji, które dotyczą jednego segmentu z dwudziestu dwóch działów, gdzie są ludzie, którzy wykonują podobne prace.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panowie Ministrowie!

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt tej sprawy, a mianowicie na art. 32 konstytucji, który wyraźnie stanowi o równości praw – wszyscy powinni być jednakowo traktowani przez władze publiczne. W jednej kategorii zawodowej jednym – tym, którzy pracują w publicznych i niepublicznych placówkach oświatowych, są nauczycielami – należy się świadczenie kompensacyjne, a drugim... Ci, którzy pracują w centrum kształcenia praktycznego, ustawicznego, w kolegiach itd., nie mają prawa do tego świadczenia. Uważam, tak jak tu już zostało powiedziane, że powinniśmy to przeoczenie w końcu...

Błędem z naszej strony było też to, że odrzuciliśmy świadczenia kompensacyjne dla nauczycieli kolegiów nauczycielskich, które, przypomnę, są w likwidacji; w zasadzie od dwóch lat już nie ma naborów. Ale problem pozostaje, bo, proszę państwa, tam są ludzie, którzy z uwagi na sytuację w oświacie nie mają możliwości zatrudnienia się w innych placówkach oświatowych. Uważam, że powinniśmy jednakowo postępować w stosunku do całej kategorii zawodowej nauczycieli, a nie różnicować, bo bywa tak, że przez przypadek ktoś był zatrudniony w innej placówce, a teraz nie ma możliwości skorzystania ze świadczenia kompensacyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mamątow.

Senator Robert Mamątow:

Ja króciutko. Proszę państwa, nie zgadzam się z panem senatorem. Rozmawiamy o nauczycielach, którzy wykonują ten sam zawód. Chociaż są podzieleni, to wykonują tę samą pracę. Nie może być tak, że... To tak, jakbyśmy uznali, że pracownicy Senatu nie mogą iść na wcześniejszą emeryturę, a pracownicy Sejmu mogą.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Senator Matusiewicz przed chwilą o tym mówił.)

Dlatego mówię: trzeba po prostu pochylić się nad tym i poprzeć ten projekt. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, mamy przed sobą do rozstrzygnięcia pewien dylemat. Zastanawiając się nad tą sprawą, wracam myślą do pierwotnej decyzji. Po pierwsze, badania nie pokazały, ażeby zawód nauczyciela ze względu na szkodliwość musiał być, że tak powiem, objęty wcześniejszymi emeryturami. Nie znaleziono uzasadnienia dla takiego rozwiązania. Po drugie, doszło do pewnego porozumienia politycznego, jeżeli chodzi o przyjęcie opcji maksymalnie zawężającej, a więc nieobejmującej całej grupy zawodowej... Naruszenie tego porozumienia oznacza uruchomienie fali roszczeń tych wszystkich, którzy nie zostali objęci... Nie mówię tego w trybie przypuszczającym, tylko opieram się na faktach. Jest to już czwarta grupa, która zgłasza się z apelem o zmianę swojego statusu w tej kwestii.

(Senator Marek Borowski: Żadnej nie przyjęto...)

No właśnie. Dlatego albo się zgadzamy, albo... Ten dylemat polega na tym, że albo zgadzamy się z tym, że przyjmujemy opcję zawężającą, ponieważ uznajemy, że generalnie ta grupa – tak wynika z badań – wcale nie musiała być objęta jakimkolwiek przywilejem emerytalnym, albo się z tym nie zgadzamy. Moim zdaniem to jest ten dylemat.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wtedy zawarto jakiś kompromis i uważam, że powinniśmy się go trzymać i szanować go. Nie przekonuje mnie argument, że na tym się skończy. Nie skończy się, będą następne podejścia kolejnych grup i będzie nam trudno argumentować.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Chyba wówczas jakieś kryteria jednak... Chodzi o to, że ta grupa, która miała być objęta, nie była zupełnie tożsama z tymi pozostałymi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze pan senator Borowski i Biuro Legislacyjne w celu wyjaśnienia kwestii prawnych.

Senator Marek Borowski:

Już bardzo krótko. Ja jestem zwolennikiem tego, żeby do każdej sprawy podchodzić odrębnie i każdą sprawę rozpatrywać odrębnie. Tak postępuje człowiek rozsądny. Przepraszam, nie odmawiam nikomu rozsądku, za daleko poszedłem. Uważam to za racjonalne, może tak. A taka sytuacja, w której sami sobie nakładamy kaganiec i mówimy: nie, raz tak zrobiono, a teraz to w żadnym razie i choćby nie wiem, co się działo – nie...

Uważam, że sami trochę, że tak powiem, obniżamy swoją rangę. Pamiętam jak kiedyś dawno temu, kiedy jeszcze nie było telefonów komórkowych, jeden z naszych ministrów finansów przyniósł do Sejmu taką ustawę, w której było napisane, że żadne ulgi podatkowe nie mogą być udzielane. Tłumaczył to tym, że jest strasznie dużo różnych postulatów w tej sprawie i to jest bardzo męczące, a jak przyjmujemy taką ustawę, to po prostu nikt nie będzie się zgłaszał. Bardzo przepraszam, może my aż tak daleko się tu nie posuwamy, ale jesteśmy na drodze do... Dlatego to, że odrzucono inne propozycje, o których mówił pan senator, świadczy o rozsądku Senatu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No dobrze, to i w Sejmie, i w Senacie. Tak że nie bójmy się tego: jesteśmy w stanie indywidualnie rozpatrywać każdą sprawę. W tej argumenty zostały już wyłożone i trudno je podważyć. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator przewodniczący Seweryński. Proszę bardzo.

Senator Michał Seweryński:

Proszę państwa, w pełni podzielam sposób rozumowania pana senatora Borowskiego. Przypomnę, że cała sprawa została wszczęta na skutek konkretnej petycji skierowanej do mojej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Rozpatrujemy konkretną sprawę i wszystko wskazuje na to, że są bardzo poważne argumenty przemawiające za załatwieniem tej sprawy w taki sposób, żebyśmy wystąpili z tą inicjatywą ustawodawczą. To, że może zbyt pochopnie postąpiliśmy we wcześniejszych podobnych sprawach, nie może być argumentem za tym, żebyśmy teraz nie rozpoczęli drogi prowadzącej do poprawnego rozwiązania tej sprawy. Nie wiemy, czy tamte sprawy, kiedy wróć... One będą miały swój bieg, będziemy się do nich odnosić ponownie i będziemy podejmować stosowne decyzje.

Krótko mówiąc, nie jest logicznie poprawny taki argument, że jak wcześniej jakieś sprawy załatwiliśmy... Bo może zbyt pochopnie i niezbyt wnikliwie... I teraz wszystkie następne, żeby niejako uzasadnić swój wcześniejszy błąd, będziemy rozpatrywać w taki sam sposób. Argumenty są oczywiste: art. 32 konstytucji jest nie do podważenia. Co więcej, możemy liczyć się z tym, że w tej sprawie będzie skarga konstytucyjna i bardzo prawdopodobne, że zostanie ona pozytywnie... Dlatego ja również opowiadam się za tym, żebyśmy, tak jak postanowiła Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, kontynuowali tę inicjatywę ustawodawczą.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Pozwalam sobie zabrać głos, aby powiedzieć o kwestiach finansowych, bo myślę, że mają one istotne znaczenie, jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie tego projektu. Otóż wszystkie koszty, które zostały tu przedstawione... Liczba etatów nauczycieli, którzy byliby objęci tym projektem... To dotyczy wyłącznie osób zatrudnionych w publicznych placówkach kształcenia praktycznego; to są dane dotyczące wyłącznie takich placówek, a przecież projekt obejmuje również osoby zatrudnione w placówkach niepublicznych. W przypadku tej kategorii osób nie mamy wyliczeń, nie mamy informacji o tym, jaka to jest liczba osób i jakie koszty by się z tym wiązały.

Zwracam na to uwagę, ponieważ ustawa o świadczeniach kompensacyjnych dotyczy nauczycieli zatrudnionych w publicznych i niepublicznych placówkach kształcenia ustawicznego. W związku z tym ta inicjatywa zawiera analogiczne rozwiązanie dotyczące nauczycieli zatrudnionych w placówkach kształcenia praktycznego. O tej kwestii chciałam państwu powiedzieć, jako że ona jest bardzo istotna dla prawidłowego sporządzenia uzasadnienia, czyli prawidłowego przygotowania inicjatywy i przekazania jej do Sejmu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

To bardzo istotna informacja, że nie ograniczamy się do... W tej chwili dyskutowaliśmy tylko o publicznych placówkach, a tu jest jeszcze następna bardzo szeroka grupa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dyskusja zamknięta.

Na koniec przedstawiciele ministerstw.

Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Januszek:

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podtrzymuje swoje stanowisko w tej sprawie, zwracając uwagę na to, że kwestia osób pracujących w szczególnych warunkach lub wykonujących pracę o szczególnym charakterze była bardzo szczegółowo analizowana przez dziewięć miesięcy podczas prac nad ustawą o emeryturach pomostowych. Dzięki zaangażowaniu najwybitniejszych specjalistów z zakresu prawa pracy, warunków pracy zostało ustalone, że do grupy osób pracujących w warunkach szczególnych można zaliczyć wyłącznie nauczycieli, wychowawców, pracowników pedagogicznych zatrudnionych w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, ośrodkach socjoterapii,

ośrodkach szkolno-wychowawczych i schroniskach dla nieletnich. Ta grupa osób została umieszczona w ustawie o emeryturach pomostowych. A więc wprowadzono rozwiązanie generalne wprowadzające jednolity wiek emerytalny i od tej generalnej zasady wprowadzono jeden wyjątek w postaci prawa do emerytur pomostowych dla tej grupy, którą przed chwilą wymieniałem. Od tego wyjątku, wskutek kompromisu politycznego, żeby przyjąć ustawę o emeryturach pomostowych, zrobiono kolejny wyjątek, wyprowadzając ustawę o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych. Teraz robimy kolejny wyjątek polegający na tym, że tę ustawą rozszerzamy wbrew generalnej linii reprezentowanej przez państwo. Ja się do bólu nie zgadzam z takim podejściem: analizuję tylko szczegóły i zawężam swoje zainteresowanie do szczegółu. Nie, patrząc na szczegół, muszę widzieć ogół. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Panie Ministrze, czy można by przybliżyć... Chodzi o to, jaka byłaby proporcja tych publicznych do niepublicznych...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski:

Szanowni Państwo!

System informacji oświatowej nie ma danych dotyczących tych nauczycieli, którzy są w placówkach niepublicznych, z tego względu, że oni pracują w różnych... Oni mogą pracować w formule kodeksu pracy, ale niekoniecznie. I pewnie nie są zatrudnieni na podstawie Karty Nauczyciela. My tych danych w systemie informacji oświatowej nie mamy, ale nie sądzę, żeby była to o wiele większa grupa. Można liczyć, że w stosunku do tej grupy, o której dzisiaj mówimy, jest to co najwyżej około 10–15%.

Szanowni Państwo, właścicielem ustawy, tak jak mówimy, jest Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Pan dyrektor bardzo szczegółowo na ostatnich posiedzeniach komisji omawiał kwestię tego, jak na początku... Przypomnę, że na początku miało być tak, że mieli to być wyłącznie nauczyciele tak zwani tablicowi. Później w trakcie prac parlamentarnych doszło do pewnego wyłomu – do ustawy o świadczeniach kompensacyjnych dopisano specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, MOW, MOS itd. Wtedy, w 2009 r., kiedy ta ustawa była przygotowywana, tak jak pan dyrektor powiedział, przez dziewięć miesięcy przez różnych wysokiej klasy specjalistów, jeżeli chodzi o zasób wiedzy... Myślę, że kompromis został zawarty w tamtym momencie. Tyle z mojej strony.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przeprowadziliśmy już, o czym wspominał pan senator Borowski, bardzo szczegółową i długą dyskusję na ten temat, tak że czas na głosowanie.

Poddaję pod głosowanie wniosek...

(*Głos z sali*: Jaki wniosek?)

...o przyjęcie ustawy.

Kto jest za? (9)

Kto jest przeciw? (14)

Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że inicjatywa nie została przyjęta.

Wniosek mniejszości?

(*Głos z sali*: Nie ma wniosku mniejszości.)

Rozumiem. Kto będzie sprawozdawcą?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proponuję na sprawozdawcę połączonych komisji pana senatora Szewińskiego.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 12*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii